



# KRONIKA CODZIENNA.

WTOREK 14. STYCZNIA 1825. NUMER 14.

---

## WSPOMNIENIA OJCZYSTE.

*Roku 1529, sejm za Władysława Łokietka w Checinie.*

---

## NOWOSCI KRAKOWSKIE.

Wedle obrazu statystycznego, na zeszłorocznym sejmie [1822. w Grudniu] złożonego; ludność Rzeczypospolitej Krakowskiej wynosi 110,514 dusz; w samym mieście Krakowie, znajduje się 28,058 mies.kańców. — Liczba Auditorów w Uniwersytecie wynosiła 289 w roku zeszłym; — w obu liceach 892 Uczniów; po szkołach początkowych płci obojga w mieście i okręgu 5889. —

## KORRESPONDENCYA.

WYIMEK z LISTU DO REDAKCYI. " Niebędąc „ przeszło od roku w tutejszem mieście; w rzeczy samej, podług przepowiedzenia bytego Krakusa, zdziwiłem nad pięknoscią spacerów za Mikołajską bramą. Sześć razy tam i napowrót je przebiegłem, z prawdziwą dla Krakowianina potrzebą. Ależ na samym wyjściu przyszło mi na myśl: Jakieście też nazwisko temu pięknemu miejscu nadali? bo Wotami tak okazata równina, nazywać się już nie powinna. Pytam się przechodzących? — Każdy mi powiada. Woty! — To bydlę memoże. — Z tego powodu udzielał Redakcyi myśl moją, aby to miej-

„ sce, od imienia ukochanego Prezesa Senatu, na-  
„ zwać WODZICZNA. Niewątpiąc że to nazwisko ma  
„ dla każdego Krakowianina dźwięk przyjemny, mam  
„ nadzieję że Rząd i Komitet budowniczy niebędzie  
„ temu przeciwny. M. K. S.

ZMIANY POWIETRZA. Mróz łęgi z rana. Pogoda.—  
Odwiłż w południe. — Na noc mróz. —

## NOWOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA. (z Londynu 24 Grudnia.) Jeden z dzien-  
ników tutejszych zapewnia, że król francuzki dał xię-  
ciu Wellingtonowi blankiet, (*carte blanche*) na zata-  
wienie sporów pomiędzy Francją i Hiszpanją. Szla-  
chetny Lord, po odebraniu tylko instrukcyi od swe-  
go dworu, ma udać się ztąd do Madrytu. (Xiążę Wel-  
lington przybył 23. Grudnia do Londynu. W półtrze-  
ci godziny udał się do ministerstwa spraw zagrani-  
cznych, dla rozmówienia się z Canningiem, lecz ten  
znajdował się pod ten czas w *Brighton* u Króla na  
radzie. — Xiążę udał się tymczasem do biura artylle-  
ryi gdzie długo bawił.) — Gazeta berlińska później  
donosi, że xiążę Wellington wysłał do Madrytu Lor-  
da Sommerset, z zleceniami, których sam dla słabości  
zawieść niemoże. — Człowieka który w Dublinie ci-  
snął butelką w margrabiego Welleslej, lorda namie-  
stnika; uwieziono. Jest on cieślą i nazywa się *Hand-  
wike*. Tenże sam los spotkał niejakiego Grahama, któ-  
ry za przykładem pierwszego cisnął kawał drewna i  
poraził Lady Gregory włoży margrabiego. — [ G B. ]  
[ G H. ]

FRANCYA. (Z Paryża 28 Grudnia.) Mówią że  
Vicehrabia *Chateaubriand* nieprzyjął powierzonego so-  
bie ministerstwa spraw zagranicznych, podług innych  
prosił o czas do namyslenia. — Hrabia *Pozzo di Bor-  
go*, odebrawszy wiadomość o skutku rady ministrów  
w dniu 25 Grudnia odbytej, wysłał zaraz gońca do  
swojego monarchy. — Poselstwo hiszpańskie wysłało  
także gońca swego do Madrytu z tą wiadomością. —  
Posel austryjacki wysłał także dziś gońca do Wie-  
nna. — [ G H. ]